

### III. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

#### KIEROWNICTWO DUCHOWE W SAKRAMENCIE POKUTY

W dyskusji pojawiły się głosy podkreślające znaczenie rachunku sumienia i konieczność jego uwzględnienia w celebracjach pokutnych. Trzeba w nim dostrzegać także rzeczy pozytywne. Zaproponowano celebrację pokutną z pouczeniem i indywidualnym rozgrzeszeniem kilka razy w roku jako lekarstwo na spowiedź z przyzwyczajenia. Mówiono także o konieczności precyzji terminologicznej; ks. Krakowiak zwrócił uwagę na rozróżnienie pojęć kapłan i ksiądz (kapłan, to prezbiter i biskup, ksiądz, to prezbiter).

Podsumowania Sympozjum dokonał bp. Wacław Świerzawski

Bp Wacław Świerzawski

#### Ukazywanie tropów do naśladowania Chrystusa Podsumowanie Sympozjum

Finis coronat opus - koniec wieńczy dzieło. Czas na podsumowanie naszego Sympozjum na temat sakramentu pokuty i pojednania oraz kierownictwa duchowego. Przed nami rok 2000 i dane nam przeżycie Wielkiego Misterium Wcielenia. Nie raz nawiązywaliśmy do tego, że jest to wydarzenie niezwykle. Ale to samo jest w każdej Mszy świętej, w hodie sprawowanej liturgii. W niej, jakby przez szczelinę rozdartego lancą Serca Bożego, można wejść do wnętrza Trójjedynego Miłości. Papież w swej katechezie:  Bóg jest Miłością  domagał się od zgromadzonych na Mszy świętej w Sandomierzu:  bądźcie potężni wiarą  i  bądźcie czyste serca .

Jeśli więc z żywą wiarą sprawuje się sakramenty Kościoła i na serio bierze się moment Podniesienia Przeistoczonej Hostii, kiedy człowiek kryje się w cieniu Obecności, wtedy spotykają się dwie miłości, jak by powiedział ks. Konstanty Michalski, ta pisana przez duże  M  i ta pisana przez małe  m . Proboszcz z Ars mówił, że gdybyśmy poznali Misterium Eucharystii, musielibyśmy umrzeć - z zachwyty.

Sympozjum poświęciliśmy sprawie bardzo ważnej. Przypomniałem na początku we wprowadzeniu teologalną oś, inaczej mówiąc kerygmatyczną oś sakramentu pokuty i pojednania, która wprowadza w Misterium Eucharystii, jak też jest zasadniczą prawdą kierownictwa duchowego. To słowo dość wieloznaczne. Kerygmatyczna oś oznacza, że chodzi głównie o to, by ludzkie narzędzie, szafarz, kapłan posługujący w konfesjonale (bo odróżniliśmy sakramentalne kierownictwo od pozasakramentalnego), pomógł dojść do Mistrza Wewnętrzny, który wprowadza w ślady Chrystusa przez ukazywanie właściwego kierunku sequela Christi. A Chrystus idzie według zamiaru Ojca - odwieczny plan zbawienia jest zarysowany dla każdego człowieka. To jest podtekst tych wszystkich rozważań. Trzeba to umieć, na tle tego, co zostało powiedziane i dopowiadane, odczytywać.

#### 1. CELEBRACJE POKUTNE - ZAGADNIENIE TERMINOLOGICZNE

Oto co tak odczytywaliśmy po kolei. Myślę, że najbardziej może poruszyło nas to, co zostało sformułowane jako celebracje pokutne, oczywiście z kontekstem Księdza Profesora Czerwika o różnych formach pokuty. I sama sprawa terminologii; potykamy się o ten problem już od Soboru Watykańskiego II, kiedy dokonano dzieła kopernikańskiego - przetłumaczenia liturgii łacińskiej na języki ojczyste. Traduttore traditore - tłumacz jest zdrajcą. W tłumaczeniu gubimy czasem najbardziej podstawowe elementy określonej przez słowo kategorii. Łacina jest językiem, który w mistrzowski sposób je przedstawia. Zresztą przeżyliśmy pierwsze kopernikańskie trzęsienie ziemi, kiedy z greki przełożono liturgię świętą na łacinę. Wtedy poradziliśmy sobie poprzez komentarze Ojców Kościoła, które zostały po dziś dzień mistagogicznym materiałem do krótkich idiomów łacińskich. Nie chcę tego zagadnienia rozszerzać, dość wyraźnie zostało pokazane na tym bardzo istotnym terminie  Celebracja  - nabożeństwo.

Nasze dyskusje nie wykazały jeszcze szczegółowo - ale to jest właśnie potrzebne, jak będziemy tę

rzecz jeszcze raz opracowywać, by dokładnie określić - czym jest czynność liturgiczna, działalność liturgiczna, actio liturgica. Znamy określenia przedsoborowe, znamy określenia posoborowe, trydenckie i watykańskie. I wiemy, dlaczego nieszpory polskie nie były czynnością liturgiczną, a były wtedy, gdy były odprawiane w katedrach, w języku łacińskim. Ponieważ musiały być odprawiane tak, jak określił prawodawca. Jeśli odchodziły od tego wzoru, były nabożeństwem. Dzisiaj, po Soborze Watykańskim II i Konstytucji o liturgii wiemy, że to nie tylko litera jest istotna. Choć jest też groźba drugiej pokusy (nie daj Boże), kiedy radosna twórczość ludzi niekompetentnych robi z bardzo ustrukturuwanej liturgii miękką amebę, gdzie można robić co się chce. To jest też sprawa, która się z tym łączy i przy tym sobie to przypominamy.

W każdym razie to, co padło w dyskusji na temat celebracji, warto zapamiętać. Sakramenty są również związane z kategorią czasu. Celebacja pokutna, która ma na celu doprowadzenie do indywidualnej spowiedzi cor ad cor i kierownictwa duchownego w cztery oczy, jest już aktem quasi-sakramentalnym. W oderwaniu od indywidualnego rozgrzeszenia jest nabożeństwem. To samo zresztą jest w relacji między Słowem Bożym, komunią Słowa i substancjalną komunią w Hostii, komunią Chleba. Wiemy, jak ojciec S. Moysa SI. trudził się nad tym, żeby ukazać, na czym polega sakramentalność Słowa Objawionego. Czy Chrystus jest sakramentalnie obecny w Słowie, czy też tylko w Hostii, gdzie jest vere, realiter et substantialiter <sup>1</sup>.

## 2. MIEĆ DUCHA ZMARTWYCHWSTAŁEGO - O SUMIENIU

Sprawa druga, którą, zajmowaliśmy się, to sumienie. Dobrze, że Ksiądz Profesor nam te sprawy przypomniał, określił, wypunktował. Habete conscientiam, miejcie sumienie - to idzie poprzez dzieje w tradycji Kościoła. I pytanie, czym jest sumienie? Każdy się do sumienia odwołuje, nawet ci, którzy w sposób perfidny pokazują zło i mówią, że to jest dobro, a pokazując dobro, mówią, że to jest zło. I mówią, że działają zgodnie z sumieniem. Dla ucznia Chrystusa sumieniem jest Zmartwychwstały Pan, Kyrios. Mieć sumienie to znaczy mieć ducha zmartwychwstałego Chrystusa. Wtedy ma się prawdziwe sumienie, gdy pełnią chrześcijańskiego działania jest Veritas Prima, jest Bóg Ojciec, który daje Syna, a On w miłości i uległości synowskiej, związany z Ojcem w Duchu Świętym, tworzy Trójjedyną Miłość Miłosierną.

I tak znowu wracamy do spowiedzi i kierownictwa. Spowiedź i kierownictwo pracują w tym kierunku, żeby ludziom naszego czasu, naszego wieku, przełomu czasów, pomóc poznać głębiej Misterium Eucharystii i zbliżyć się do Niego przez serce czyste i potęgę wiary. Wiara jest cudem łaski. Z impulsu łaski rodzi się poszukiwanie intelektualne fides et ratio i kończy się nieodwołalną decyzją wiary. Quis nos separabit a caritate Christi? (Rz 8,35), któż nas odłączy od miłości Chrystusa - tego chcemy od kapłanów, tego chcemy od osób konsekrowanych, tego chcemy od zwykłych, wszystkich wiernych, którzy są też kapłanami w powszechnym kapłaństwie, mogą uczestniczyć w Misterium Chrystusa, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Tego chcemy od ludzi związanych nierozzerwalnym węzłem sakramentalnego małżeństwa, bo to jest fundamentem rodziny, a ta ojczyzny. To są te sprawy, które nanizują się dokoła tej osi, którą wytyczyło Sympozjum. Korzystam z okazji, żeby przypomnieć jeszcze jedną sprawę. Materiały z tej sesji będą wydrukowane, ufam, w dwudziestym numerze Anamnesis. W dziewiętnastym znajdzie się rachunek sumienia dla osób konsekrowanych. Te wątki też są bardzo potrzebne. Ludzie ich poszukują. Tymi uwagami zamykam obrady.

Może ktoś chciałby też zasugerować jakąś ważną tematykę na Sandomierskie Dni Duszpasterskie w przyszłym roku, bo chcielibyśmy je nadal kontynuować.